



# SYRIA I LIBAN PROTESTUJĄ przeciw pozostawianiu wojsk angielskich na terytorium tych państw. — Nota do Rady Bezpieczeństwa ONZ

LONDYN, (BBC). Wczoraj po południu na Radę Bezpieczeństwa wpłynęło nowe zagadnienie, a mianowicie skarga rządów Syrii i Libanu. Rządy obu tych krajów złożyły oświadczenie, w którym domagają się rozpatrzenia sprawy pozostawiania wojsk brytyjskich i francuskich na terytorium Syrii i Libanu. W oświadczeniu powiedziano — „Mimo zakończenia działań wojennych wojska brytyjskie i francuskie pozostają nadal na terytorium Syrii i Libanu. Fakt ten narusza zasadę suwerenności obu państw, będących członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Rządy Syrii i Libanu niejednokrotnie wysuwały żądanie wycofania naticmiastowego wojsk brytyjskich i francuskich”. W nocie przytoczono dalej wypadki zakłócenia spokoju przez oddziały zbrojne francuskie i brytyjskie, jak również poddano krytyce szereg zarządzeń władz wojskowych brytyjskich i francuskich. W zakończeniu powiedziano, iż rządy Syrii i Libanu żądają całkowitego i jednoczesnego wycofania wojsk francuskich i brytyjskich z terytorium Syrii i Libanu.

Korespondent dyplomatyczny podaje,

## Apelacja Yamaszity odrzucona

NOWY JORK, (PAP). Sąd najwyższy w Waszyngtonie odrzucił apelację japońskiego przestępcy wojennego, generała Yamaszity, przeciwko wydanemu na niego wyrokowi śmierci. Generał Yamaszita, dawny głównodowodzący na Filipinach i zdobywca Singapur, został skazany w dniu 7 grudnia 1945 r. przez amerykański trybunał wojskowy w Manili na karę śmierci przez powieszenie.

# Wszystkich rozstrzelać — Warszawę zrównać z ziemią rozkazał szef gestapo podczas powstania warszawskiego. — Prokurator Sawicki przesłuchuje kata Warszawy — von dem Bacha

NORYMBERGA, (PAP). — Jak już donosiśmy b. generał policji SS Von Dem Bach dowódca wojsk niemieckich, które otrzymały zadanie stłumienia powstania warszawskiego, znajduje się obecnie w więzieniu norymberskim. Korzystając z tej okazji poczynił prokurator Jerzy Sawicki starania o przesłuchanie go w sprawach dotyczących powstania warszawskiego.

Starania te zostały uwieńczone powodzeniem. Były generał SS Von Dem Bach stanął przed prokuratorem Sawickim i składał przed nim zeznania. Przesłuchanie trwało 6 godzin.

Von Dem Bach, który stał na czele jednostek wojskowych, powołanych do walki z partyzantami, otrzymał w połowie sierpnia, a więc po upływie 2 tygodni od chwili wybuchu powstania, rozkaz obciążenia dowództwa nad wojskami niemieckimi, walczącymi z powstańcami. Von Dem Bach, który znajdował się wtedy w Sopotcie, udał się natychmiast do rejonu warszawskiego i złożył swój sztab w Sochaczewie. Szefem sztabu był płk. Golz. W walkach z powstańcami brały udział 3 rozmaite grupy wojskowe: jednostki 9-ej armii pozostające pod dowództwem gen. Vormanna, stanowiły regularne wojsko frontowe. Oddziały policyjne zostały wysłane z Poznania na specjalny rozkaz Himmlera, bezpośrednio po wybuchu powstania przybył do Poznania,

iż rządy Syrii i Libanu zwróciły się do rządów Wielkiej Brytanii i Francji przed złożeniem powyższej noty na ręce sekretarza generalnego Trygve Lie z zapytaniem, jakże jest stanowisko tych rządów

w sprawie poddania skargi pod rozpatrzenie Rady Bezpieczeństwa. Rządy brytyjski i francuski oświadczyły, iż decyzja należy tylko do Syrii i Libanu i że nie zamierzają się mieszać do tej decyzji.

# Iran żąda zwrotu wysp Bahrejskich zajętych przez Wielką Brytanię

TEHERAN (Tass). Dziennik „Mardom” zamieścił dnia 31 stycznia rezolucję Rady Zjednoczenia demokratycznych dzienników irańskich tzw. „Frontu Wolności” odnośnie wysp Bahrejskich. W imieniu narodu irańskiego „Front Wolności” zwraca się do Walnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych i oświadcza, że naród irański wysuwa swe uzasadnione prawa do wysp

Bahrejskich, które stanowią nieodłączną część Iranu, a od wielu lat są obiektem agresji brytyjskiej.

Rada „Frontu Wolności” wysuwa stanowcze żądanie położenia kresu bezprawnej ingerencji Wielkiej Brytanii do spraw wysp Bahrejskich i prosi rząd Khawana Sultaneh, aby postawił tę sprawę pod rozpatrzenie Walnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Cały naród irański udzielił

## Uchwały kongresu duńskich komunistów

SZTOKHOLM (PAP). Z Kopenhagi donoszą, że w Aarhus zakończył się kongres duńskiej partii komunistycznej. W rezolucjach wezwano m. in. do zerwania wszelkich stosunków z Hiszpanią gen. Franco. Poza tym wystosowano apel do partii socjaldemokratycznej, w którym komuniści dają wyraz ubolewaniu, iż do tej pory nie udało się zjednoczyć duńskiego ruchu robotniczego. Komitetowi centralnemu polecono, aby starał się doprowadzić do fuzji wszystkich sił ruchu robotniczego.

# SYTUACJA ŻYWNOSCIOWA EUROPY tematem obrad w Londynie

LONDYN (BBC). Na zaproszenie rządu brytyjskiego odbyło się posiedzenie w sprawie sytuacji żywnościowej w Europie. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Francji, Chin i Stanów Zjednoczonych. Delegatem z ramienia Wielkiej Brytanii jest m.in. Bevin.

Z Waszyngtonu donoszą, iż rząd amerykański odbył wczoraj specjalne posiedzenie, poświęcone zagadnieniu sytuacji żywnościowej w Europie. Prezydent organizacji UNRRA — Herbert Lehmann oświadczył, iż sytuacja żywnościowa Europy

jest niebezpieczna i krytyczna. Odczuwa się przede wszystkim brak pszenicy. W styczniu UNRRA powinna była dostarczyć krajom wyzwolonym Europy 700 tysięcy ton żywności, jednakże rozdano tylko 400 tysięcy ton.

LONDYN, BBC. — Na wczorajszym posiedzeniu brytyjskiej Izby Gmin minister żywności Ben Smith oświadczył, iż w związku z deficytem światowym zapasów zboża i ziemniaków, Wielka Brytania zmniejszy o 250 tysięcy ton import produktów zbożowych w pierwszym półroczu 1946. Oznacza to powrót do ciemniejszego chleba, zmniejszenie ilości

beconów, jaj i drobiu, niż przewidywano na początku zimy. Przydziały masła, margaryny i tłuszczów roślinnych będą zmniejszone od początku marca z 8 do 7 uncji tygodniowo.

## Rokowania chińsko-radzieckie

LONDYN, BBC. — Z Czung-Kingu donoszą, iż generalissimus Czang-Kai-Szek zapowiedział nawiązanie w najbliższym czasie rokowań z rządem radzieckim w dziedzinie stosunków ekonomicznych między obydwoma krajami.

## Sprawa uchodźców

LONDYN (BBC). Wczoraj obradowała w dalszym ciągu komisja Humanitarno-Społeczna, która rozpatruje sprawę uchodźców. Na wniosek delegata radzieckiego uchwalono utworzyć podkomisję do spraw uchodźców. W skład tej komisji wejdą przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji, Związku Radzieckiego, Jugosławii, Stanów Zjednoczonych i jednego z państw Południowej Ameryki — Panamy lub Peru.

W toku obrad komisji zarysowały się dwa stanowiska w odniesieniu do sprawy uchodźców. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Holandii stoją na stanowisku, iż konieczne jest stworzenie specjalnej organizacji, której powierzonyby całą sprawę uchodźców, natomiast Jugosławia, Polska i Ukraina, najbardziej zainteresowane w wykryciu zbrodniarzy wojennych, chroniących się pod maską uchodźców, zaprzeczają jakoby istniał problem uchodźstwa i nie widzą potrzeby tworzenia jakiegokolwiek organizacji.

## Przewodniczący komisji wojskowej ONZ

LONDYN, (PAP). Komisja organizacyjna sztabu międzynarodowej armii przy radzie bezpieczeństwa powołała admirała sir Henry Moore na swego przewodniczącego. Nowy przewodniczący był od roku 1944 naczelnym dowódcą brytyjskiej floty obrony wybrzeża.

## Głód w Indiach

LONDYN, BBC. — Z Indii donoszą, iż sytuacja żywnościowa w kraju jest poważna. Prowincja Pedżab, która zwykle eksportowała znaczną nadwyżkę swych produktów rolniczych, w chwili obecnej nie będzie w stanie nic wywozić.

## Uchwały młodzieży julijskiej

LUBLANA, (PAP). Jak podaje agencja Tang-jug w miejscowości Opicine, obok Triestu, odbyła się konferencja antyfaszystowskiej młodzieży Krainy Julijskiej, okręgu triesteńskiego. Poza 300 młodzieźców, w konferencji wzięli udział przedstawiciele komitetów okręgowych słoweńsko-włoskiego zjednoczenia, Antyfaszystowskiego Frontu Kobiet i Komunistycznej Partii Krainy Julijskiej. Konferencja młodzieży antyfaszystowskiej Krainy Julijskiej wypowiedziała się przeciwko planom umiędzynarodowienia Triestu. Na konferencji

zapadły następujące uchwały:

Młodzież będzie z całą stanowczością walczyć o niepodzielność Krainy Julijskiej i przyłączenie jej do Federacyjnej Republiki Ludowej Jugosławii, o przywrócenie ochrony narodowej i sądów narodowych. Młodzież przychyli się do zachowania braterstwa między włoskim i słowiańskimi narodami Krainy Julijskiej. Pierwszy kongres antyfaszystowskiej młodzieży Krainy Julijskiej, który miał się odbyć w Trieście został na żądanie wojskowej administracji okupacyjnej odłożony.



## „Liczyl” - czy się przeliczyl?

Polityka „tytułowa” „Gazety Ludowej” zasługuje niewątpliwie na specjalne studium. Technika tytułowa, rozmieszczenie depesz, nagłówki nad depeszami — to w „Gazecie Ludowej” niemal arcydzieła. Takie same arcydzieła, jak „Odpowiedzi Redakcji” w tymże piśmie. Niby nic, niby niewinne, a jakie kokieteryjne mruganie oczkami pod adresem wszelkiej „rozparcelowanej” publiczki: „Rozumiem, ach, rozumiem twój ból!”

Czasami jednak ta polityka przestaje być konieczna. Staje się zbyt wyraźna, zbyt przejrzysta. Tak wyraźna, że aż odrażająca. Tak przejrzysta, że aż... nieprzyzwoita.

Dwa dni temu PAP rozesłał wiadomość o znalezieniu w dzienniku Franka notatki o kontaktach pomiędzy NSZ a hitlerowskim szpiegiem, niejaki majorem Beckiem. Depesza PAP kończy się słowami: „Ciekawa ta notatka stanowi niezbitą dowód WSPÓLPRACY NSZ Z ADMINISTRACJĄ NIEMIECKĄ”.

Czy wiecie, jaki tytuł daje tej notatce „Gazeta Ludowa”? „NIEMCY rachowali na współdziałanie NSZ”. Zwróćcie uwagę: NIEMCY rachowali. A NSZ?, NSZ, oczywista, nie może odpowiadać za to, na co rachowali Niemcy. Może rachowali niesłusznie? Może bandyci z NSZ — to dobrzy patrioci polscy, na których zupełnie niesłusznie rachowali niemieccy bandyci? Może Niemcy przerachowali się w swych rachubach na NSZ? Ile misternych insynuacji można przemycić, dając depeszy tytuł nieco odmienny od tej oczywistej treści!

Czyżby redaktorzy „Gazety Ludowej” nie czytali w okresie okupacji własnej „londyńsko”-ludowej agencji „Wieś”? Mogli się z niej dowiedzieć dosyć dokładnych szczegółów, dotyczących hitlerowskiej roboty NSZ... Czyżby redaktorzy „Gazety Ludowej” nie wiedzieli nic o słynnej „brygadzie świętokrzyskiej” NSZ, która, namordowawszy do syta chłopów kieleckich (między innymi chłopów z BCh), wycofała się z Polski w SKŁADZIE WOJSK NIEMIECKICH, zaopatrywana w umundurowanie, żywność i amunicję PRZEZ DOWÓDZTWO SS? Czyżby redaktorom „Gazety Ludowej” doprawdy nie absolutnie nie było wiadomo o rzeczach, o których świerkają wszystkie wróble na dachach całej Polski? A jeśli wiedzą o współdziałaniu NSZ z Niemcami, to czemu w swej notatce mówią tylko o Niemcach, a milczą dyskretnie o ROLI NSZ, o roli polskich hitlerowców, o ich WSPÓLPRACY z hitlerowcami niemieckimi?

W swym przemówieniu w Katowicach tow. Zambrowski zacytował ciekawy dokument: instrukcję NSZ „Las Nr 25234”, wydaną przez niejakiego Zaleskiego, „komendanta” terenowego NSZ-owskich szajek. Brzmi ona, w interesującej nas części, jak następuje:

„Musimy dokończyć wszelkich starań i uświadomić tak społeczeństwo, aby wszyscy głosowali jednogłośnie na TO STRONNICTWO LUDOWE, KTÓRE REPREZENTUJE PAN MIKOŁAJCZYK?”

Czyżby pomiędzy panami z „Gazety Ludowej” a bandytami z NSZ-u został zawarty niepisany, może nawet niewypowiedziany ustnie, milczący pakt: „wy będziecie nas, agitacja i kula, popierać przy wyborach, a my za to będziemy was wybielać przed narodem?” Czyżby tytuł w „Gazecie Ludowej” był już zaliczką na wykonanie tego paktu?

Wydaje się nam, że gdyby nawet tak było, obu partnerów osobliwego nie-dzielnickiego porozumienia czeka smętne rozczarowanie. Zsz.

## Komisja specjalna działa

Działalność Łódzkiej Delegatury Komisji Specjalnej nabiera coraz większego rozmachu. I coraz szersze koła społeczeństwa współpracują z tą ważną instytucją.

I tak na przykład przy pomocy Rady Zakładowej osadzono we właściwym miejscu, tj. za kratkami, magazyniera z firmy Eisert i Schweikert, przyłapanego na kradzieży taśmy.

Ostatnio szereg większych spraw jest w toku. Delegatura Łódzka Komisji Specjalnej przy pomocy Milicji Obywatelskiej przyłapała na gorącym uczynku grupę szabrowników, którzy wieźli z zachodu młakę, aparaty radiowe, przyrządy dentystyczne.

Radzyna Michał, zamieszkały w Wąbrzychu, Kumalowa Genowefa z Opola i Frydel Szymon z Łodzi siedzą już za kratkami.

Całe społeczeństwo powinno współpracować z Komisją Specjalną, ażeby wytepić pasożytów, szabrowników, złodziei i paskarzy, którzy żerują na organizmie naszego młodego, odrodzonego państwa.

# Zakończenie Wyścigu Pracy kolejarzy

## Uroczyste wręczenie premii i odznaczeń pracownikom dyirekcji łódzkiej

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste wręczenie premii i odznaczeń kolejarzom dyirekcji łódzkiej, którzy, jak już o tym donosiliśmy odnieśli zwycięstwo w spólzawodnictwie z kolejarzami dyirekcji katowickiej.

W sali konferencyjnej województwa, wypełnionej po brzegi kolejarzami, w obecności prezesa Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, tow. H. Minca i ministra komunikacji ob. Rabanowskiego, delegat Nadzwyczajnej Komisji Rządowej inż. Babiński omówił rezultaty Wyścigu i dotychczasowej pracy łódzkiego kolejarza i wysunął plan działania na przyszłość.

W przemówieniach, wygłoszonych do kolejarzy, przedstawiciele Rządu dali wyraz niekłamanej uznaniu dla ich pracy, a jednocześnie przestrzegli przed upajaniem się pierwszym sukcesem, bo czekają nas nowe trudne zadania.

„Sukces łódzkiej dyirekcji — mówił minister Rabanowski — jest duży. Stała się wielką rzeczą: kolejarz zrozumiał, że obecnie jest współgospodarzem i odpowiada za pracę kolei!”

„Dwa i pół miesiąca temu było źle — powiedział min. Minc. — Stawały pociągi,

stawały huty i wielkie piece, stawały elektrownie i fabryki włókiennicze, palił się na hałdach węgiel, a nie było go czym rozwieść po kraju, nie było czym rozwieść niszczących na wyrzachu darów z UNRRA — i mówiło się wtedy powszechnie — kto winien? Kolejarz!”

Zła praca transportu wprowadzała bałagan w całą gospodarkę. Wtedy powstała Nadzwyczajna Komisja — z szerokimi uprawnieniami — nagradzać, ale i karać. Dziś mamy już to poza sobą. Rodzi się pytanie, co wpłynęło na poprawę sytuacji, chociaż nikogo nie powiesiliśmy, ani nie rozstrzelaliśmy? Złożyły się na to trzy rzeczy: 1) Zapelowano do mas kolejarzów — wciągnięto ich do pracy — odkryto, że oprócz ludzi przy biurkach są ludzie na lini i w warsztatach, 2) Skoncentrowano wysiłki na podstawowych zagadnieniach — w tym wypadku na usprawnieniu spływu węglarek i pociągów towarowych. 3) Wydawano mało rozkazów, ale pilnowano skrupulatnie ich wykonania. Oto tajemnica sukcesu!

Sukces ten należy utrwalic. Nasz organizm gospodarczy rozrasta się i trzeba pamiętać, aby nie zahamował jego rozwoju

transport. Mamy wszelkie dane ku temu, aby do tego nie dopuścić.

Nasz tabor kolejowy w wyniku umów handlowych z zagranicą zwiększa się z każdym dniem. Z taborem przyjdą i maszyny do warsztatów reperacyjnych.

Tajemnica, że podstawą sukcesu jest człowiek — kolejarz, została już odkryta i winna być utrzymana.

Nic nie wart jest dyrektor, który nie żyje z kolejarzami, który nie pamięta o człowieku, o masach. Każdy kolejarz prócz pracy może nam dać i coś od siebie, czasem warto posłuchać jego rady. Jeśli o tym pamiętać będziemy, to przy istniejących możliwościach technicznych, poradźmy sobie na pewno i już nikt nie powtórzy nigdy tych gorzkich słów, że „wszy stkiem winien jest kolejarz”.

Po okolicznościowych przemówieniach, odczytano listę nagrodzonych premiami od 1000 do 2000 zł za specjalne zasługi kolejarzy. Są to przeważnie robotnicy i kolejarze z linii, a jest ich przeszło 200.

W podniosłym nastroju, okrzykami na cześć gości zakończono uroczystości związane z pierwszym etapem walki o usprawnienie transportu. A.

# ARCHITEKTURA DEMOKRACJI

„W przeciwstawieniu do architektury państw totalnych stawiamy człowieka, jako ośrodek zagadnienia” — mówi architekt Konstanty Danko.

Architekt Danko ma średnie studia techniczno-budowlane, studia na Politechnice (wydział architektury) i ukończoną Akademię Sztuk Pięknych. Uczeń jednego z najbardziej dojrzałych architektów, prof. Świerczyńskiego dzięki dużemu nakładowi pracy zdobywa wcześniej ciekawe osiągnięcia. Projektuje wnętrza polskiego pawilonu w Paryżu i w New Yorku, uzyskuje Grand Prix w Paryżu. W Polsce nazwisko jego wiąże się, między innymi, z budową warszawskiego dworca głównego.

— Praca artysty — mówi arch. Danko — to jasna strona jego życia, to ciągła pogoń do rzeczy coraz wspanialszych, to odrzucenie prac już wykonanych, a dążenie w dziełach nowych do wyżyn, w których artysta Bogu pragnie dorównać. Stąd wzloty, wzrosty, dające radość twórcy.

Znając pobieżnie osiągnięcia arch. Danko, warto zająrzeć do sanktuarium jego pracy, obojętne warsztat, przy którym tworzy. I tu spotka nas rozczarowanie. Warsztatem tym jest stół kuchenny w kuchence ciasnego mieszkania na poddaszu.

Wydaje się to niemal paradoksem, by człowiek projektujący wspaniałe wnętrza, myślący o pięknie i wygodzie mających służyć drugiemu

mu człowiekowi, tak mieszkał, jak mieszka architekt Danko.

W losie swym nie jest odosobniony. — My nie mieszkamy, my nocujemy zaledwie — wtrąca z goryczą kolega architekta. — To tu, to tam, na waleta, jak wypadnie.

Czyż to słuszne — mówi arch. Danko — że w półmilionowym mieście, jakim jest Łódź, brak jest mieszkań dla stu kilkudziesięciu artystów plastyków. Łódź, skupiwszy artystów i literatów, muzyków, plastyków, ludzi teatru, ma wszelkie dane do rozbudzenia w wielkim stylu życia kulturalnego. Łódź musi dać im opiekę, musi chronić ludzi, których chce przy sobie zatrzymać.

Na pytanie, jakie są zadania powojennej architektury, arch. Danko odpowiada:

— Zaznacze na wstępie, że architektury nie należy wiązać z budownictwem, które mieści się w szerzej specjalności inżynierskich. Architektura — to dział sztuk plastycznych, to sztuka w budownictwie.

Architektura bierze udział w wychowaniu człowieka, wywiera bowiem szczególny wpływ na jednostkę, stanowiąc jej otoczenie. Poprzednia epoka wpłynęła wypaczająco na psychikę człowieka. Naszym obowiązkiem jest utrwalic epokę, w której żyjemy. Architektura ma być odbiciem epoki, ma się w niej ujawnić duch czasu.

## Listy Czytelników

### Dlaczego elektrownia wygasza światło stale w tych samych dzielnicach

Nie mogąc uzyskać odpowiedzi na naszej drodze, zwracam się z zapytaniem do Elektrowni Łódzkiej za pośrednictwem „Głosu Robotniczego”. Chodzi mianowicie o sprawę oszczędnościowego wygaszania światła.

Chciałabym wiedzieć, dlaczego konsekwencje tych oszczędności ponoszą stale te same dzielnice? Tak na przykład Osiedle Im. Mireckiego już 4-ty raz w ciągu drugiej połowy stycznia pozbawione jest światła na przeciąg 12-tu godzin. Jest z tym oczywiście związany zupełny brak wody. Dlaczego Elektrownia nie rozkłada tego ciężaru na inne dzielnice miasta.

W dzielnicach robotniczych, tak często pozbawionych światła, młodzież musi się uczyć przy świeczkach, co niezmiernie utrudnia naukę. Czy sprawiedliwe jest ponoszenie tego

ciężaru w każdą sobotę i wtorek, jak to ma miejsce na Osiedlu Im. Mireckiego?

Zofia Kamińska.

### W sprawie biletów ulgowych do kin

Nas robotników nie stać na kupno biletów do kina. Chcielibyśmy jednak bodaj od czasu do czasu skorzystać z biletów ulgowych, jakie można otrzymać na podstawie przynależności do Związku Zawodowego. Niestety, jednak sprawa ta przedstawia się bardzo skomplikowanie. Bilety ulgowe wydaje Związek w określonych godzinach, co często koliduje z pracą i nieraz się na próżno przychodzi, gdyż biletów ulgowych już nie ma. Byłoby o wiele prościej i celowiej, gdyby ulgowe bilety były wydawane bezpośrednio w kasie kina za okazaniem legitymacji związkowej.

Sądzę, że dla robotnika, który po ciężkiej pracy pragnie trochę rozrywki w kinie, które i tak jest dla niego mało dostępne, należy się jakieś ułatwienie w uzyskaniu ulgowego biletu.

Cafe Klub Pickwicka — Traugutta 6

RESTAURACJA I KAWIARNIA

TOŁA MANKIEWICZOWNA

Wystąpi dnia 6.II. 1946 r. o godzinie 20-ej.

Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików.

— Architektura demokracji — to właściwe miano współczesnej architektury. Sprawdzaniem wszelkich koncepcji i programów jest to, czy prowadzą człowieka do szczęśliwości. A naturalne i zdrowe rozwiązanie zagadnienia będzie wówczas, gdy ośrodkiem jego stanie się człowiek.

— Nawijając do reżimu Hitlera, reżim ten tworzył koncepcje, budując przyszłość w atmosferze, która skazywała człowieka na zagubienie. Reżim hitlerowski pominął człowieka.

— W Niemczech nie było architektury jako sztuki. Artysty niemieccy: literaci, muzycy, plastycy, nie mieli miejsca w kraju, emigrowali. Główny ośrodek wychowujący w Niemczech architektów twórców został zamknięty na skutek ich upodobań demokratycznych. Brak w architekturze niemieckiej ducha twórczego. Jest to jedynie rzemiosło, które obce koncepcje doskonale technicznie wykorzystowało.

— My budujemy, ciesząc się życiem. W przeciwstawieniu do architektury państw faszystowskich, stawiamy człowieka jako ośrodek zagadnienia.

— W projektach współczesnej architektury człowiek i jego sposób życia stają się przedmiotem szczególnej troski. Jego warsztat pracy jest miejscem, gdzie najczęściej przebywa. Klub związku, to jego lokal wypoczynkowy. Miejsca pracy z miejscami odpoczynku niech będą połączone drogą, którą otoczy zielen i nasyci słońce. Wnętrza, z którymi człowiek obcuje muszą dać mu radość i zdrowie, muszą kształcić i zadawać jego wymagania estetyczne.

— Jeśli chodzi o wnętrza, biorę udział w organizowanej w Warszawie wystawie w Muzeum Narodowym. Mając możliwości twórcze, mając środki (surowce) i urządzenia pracy, możemy naszymi produktami konkurować na rynkach zagranicznych. Dziś narzędziem pracy jest przemysł. Chodzi o to, żeby przemysł zharmonizował się z inwencją artysty.

— Naszym zadaniem jest, by opracowane z naszych materiałów produkty, oparte o inwencję artysty, poszły w masę. Na razie wewnątrz kraju, a później na eksport.

— Wypada obecnie oczekiwać kontaktu między architektami, a odbiorcami architektury. Gdy ktoś jest chory, idzie do lekarza, gdy ma podarte buty — zwraca się do szewca. Czemu nie przychodzić do nas, organizując obchody w czasie uroczystości, zarządzając świetlice, domy kultury?

Chętnie wam pomożemy, choćby w sensie bezinteresownych porad. Pracujemy z myślą o człowieku. Budujemy, by zwiększyć w jego życiu sumę radosnych doznań.

Olbr.

T.

## „Batory“ i „Sobieski“ powracają do Polski

Międzynarodowa Organizacja Żeglugaowa zwolniła na rzecz Polski dawne nasze pasażerskie motorowce „Batory“ i „Sobieski“.

Przybycie tych statków do Polski spodziewane jest w najbliższym czasie.

Statki te, po przeprowadzeniu koniecznego remontu, przejdą do obsługi regularnych linii pasażerskich do Ameryki, „Batory“ będzie kursował na linii Gdynia — Kopenhaga — Halifax — New York, zaś „Sobieski“ na linii Gdynia — Le Havre — Santos — Rio de Janeiro — Buenos Aires — Montevideo, na których to szlakach kursowały już przed wojną.

## Pierwszy transport żołnierzy polskich z brytyjskiej strefy okupacyjnej

Na statku „Herkules“ przybył z Lubeki do Gdyni pierwszy transport żołnierzy polskich z I Dywizji Pancerniej i Brygady Spadochronowej, stacjonujących w angielskiej strefie okupacyjnej. Ogólna liczba przybyłych wynosi 410 osób.

Większość przybyłych żołnierzy brała udział w walkach w Belgii, Holandii i Niemczech w szeregach I Dywizji Pancerniej. Wielu z nich to zdobywcy Wilhelmshafen.

Spadochroniarze brali udział w walkach pod Arnheim. Prawie wszyscy odznaczony są brytyjskimi orderami.

## Wieści z całego kraju

### WROCLAWSKIE TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW HISTORII

Staniem grona pracowników naukowych przy Uniwersytecie Wrocławskim powstało tu Towarzystwo Miłośników Historii.

Towarzystwo stawia sobie za zadanie m.in. zaznajamianie szerokiego mas z historią Dolnego Śląska.

Przewodniczącym Towarzystwa został wybrany prof. dr. Karol Macejowski. Siedziba Towarzystwa jest Uniwersytet Wrocławski.

### POLSKA EKIPA WYJECHAŁA PO HOLOWNIKI

Z Gdyni wyjechała na statku „Deutschland“ ekipa polska, składająca się z 38 osób, oficerów i marynarzy, w celu sprowadzenia do portów odczystych reszty holowników polskich, uprowadzonych przez okupanta.

Pierwszym etapem będzie Lubeka, gdzie znajdują się dwa polskie, gotowe do zabrania holowniki. Będą one przeprowadzone do Gdyni. Dalsze jednostki należy jeszcze odszukać i przygotować do zabrania.

### ELK MA SWÓJ TEATR

W tych dniach odbyło się uroczyste otwarcie miejscowego teatru. Na inaugurację wystawiono „Moralność Pani Dulskiej“ Zapolskiej.

Zespół teatru składa się z sił amatorskich, które niedawno przybyły z Kowna, gdzie pracowały od 1926 roku. Obecny występ zespołu jest pierwszym na ziemiach polskich.

### SZUBIENICA DLA KATA LUDNOŚCI POLSKIEJ

Sąd Specjalny na sesji wyjazdowej w Płocku, w drugim dniu rozpraw, skazał na karę śmierci b. żandarma w Drobinie, Frydrycha Kłusznę za pastwienie się nad Polakami w czasie okupacji.

### LIKWIDACJA ZBRODNIENIEJ SZAJKI

Władze bezpieczeństwa powiatu płockiego zlikwidowały szajkę, która na terenie kilku gmin dokonała licznych napadów rabunkowych. Aresztowanych zostało 11 opryszków.

### CIEKAWA WYSTAWA W ZŁOTOWIE

Polski Związek Zachodni urządził w Złotowie wystawę, obrazującą życie, walkę i pracę ludu polskiego w ziemi złotowskiej w czasach zaboru. Organizatorem wystawy był ob. Izidor Mackiewicz, b. kierownik Piętej Dzielnicy Polaków w Niemczech.

### KRAKÓW LICZY PONAD 400 TYS. MIESZKAŃCÓW

Obrebie wielkiego Krakowa włączono trzydzieści jeden gromad i gmin, tak że ludność Krakowa liczy dzisiaj ponad 400 tys. mieszkańców. Przed wojną ilość mieszkańców wynosiła 260.000 tys.

### BAWEŁNA MEKSYKAŃSKA DLA POLSKI

W najbliższych dniach przybysza do Gdyni wełna gdańska amerykański parowiec „Cane Domingo“ z większym ładunkiem bawełny załadowanej w portach zatoki meksykańskiej.

### PIERWSZA LICHTUGA W PORCIE GDAŃSKIM

W porcie gdańskim ładuje obecnie węgiel pierwsza lichtuga morska jaka po wojnie weszła do portów polskich. Jest to radziecki statek „Parqas“, Lichtugę przyprowadził holownik „Mohuczy“, który po załadowaniu węgla odholuje ją do jednego z portów radzieckich.

# 60 tysięcy książek polskich zebrała Polonia radziecka dla kraju

Wychodźstwo Polskie w ZSRR bardzo żywo reaguje na wszelkie przejawy życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego Polski. Szczynną ambicją Polonii radzieckiej każe jej dążyć do tego, by wziąć jak najżywszy udział w odbudowie ojczyzny, toteż gdy Zarząd Główny Związku Patriotów Polskich rzucił hasło zbiórki książek polskich dla kraju, działacze terenowi Związku zakrzętnęli się gorliwie dokoła tej sprawy.

Idea zbiórki i zakupu jak największej liczby książek i przekazania ich do kraju w postaci szeregu bibliotek gminnych im. PPZ i jednego księgozbioru dzieł naukowych dla nowozałożonego Uniwersytetu Łódzkiego spotkała się z należywym uznaniem ze strony społeczeństwa polskiego w ZSRR. Akcja zbiórki objęła wszystkie obwody, w których można było spodziewać się po niej minimalnych

## Za oświadczeniami idą czyny

Czytelnicy „Głosu Robotniczego“ przypominają sobie wywiady, które przedstawiciele redakcji przeprowadzali z aktywistami obu partii robotniczych PPS i PPR. Wypowiedzi członków obu partii świadczyły o tym, że współpraca zacieśnia się, że współpraca partii robotniczych weszła na tory planowego regularnego współdziałania dla umocnienia jedności klasy robotniczej.

Oświadczeniem towarzyszą czyny. Pamiętamy, jak tow. Tatarkówna (sekr. PPR dzielnicy Widzew) i tow. Najder (przewodn. PPS tejże dzielnicy) — wypowiedzieli się za koniecznością urządzania wspólnych zebrań aktywu dzielnicowego.

Pierwsze takie zebranie już się odbyło dnia 30 stycznia br. W atmosferze zgody, w szeregowej trosce o dobro klasy robotniczej obradowali członkowie komitetów dzielnicowych, przewodniczący i sekretarze kół fabrycznych PPS i PPR oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych.

Jak słusznie powiedział tow. Najder (PPS) — musimy usprawnić współpracę, razem pracować na terenie fabryk — trzeba bardziej jeszcze uregulować terminy zebrań komisji porozumiewawczej. Niech do naszych kół partynicznych idzie przykład z góry.

Działacze fabryczni, jak tow. Jarzebski (PPS), tow. Grabowski (PPR) i inni podkreślali

choćby rezultatów. Posypały się dary mające przynajmniej częściowo zapelniać straszną wyrwę, powstałą na skutek barbarzyńskiego wyniszczenia księgozbiorów polskich przez hitlerowców.

Na pierwsze miejsce, rzecz jasna, wysunęły się obwody dysponujące największą liczbą książek: lwowski, wileński, stanisławowski. Biblioteki niewielkie, ale za to bardzo cenne, zawierające wydawnictwa XVII — XIX wieku, zebrały obwody centralne i wschodnie ZSRR. W rezultacie dziś już możemy stwierdzić poważny sukces naszych poczynań na tym odcinku. Cyfra 60.000 zebranych i zakupionych książek polskich mówi sama za siebie. Już w chwili obecnej ZPP jest w stanie przekazać krajowi kilkadziesiąt bibliotek gminnych.

Zebrały przez nas księgozbiór zawiera

w dyskusji, że tam, gdzie współpraca jest rzetelna, tam i produkcja dźwiga się w górę i krądzkie skuteczniej można zwalczać i Rada Zakładowa sprawniej pracuje dla polepszenia bytu pracujących. Tak więc na przykład na terenie Widzewskiej Manufaktury współpraca się zacieśnia.

Słusznie zaznaczył tow. Szewczyk (PPS), że zbliża się dzień wyborów — obie nasze partie muszą zdać ten egzamin celująco, jak na partie robotnicze przystało.

W rezolucji zebrań stwierdzili, że należy bardziej jeszcze zacieśnić współpracę obydwóch partii. Przedstawiciele obu organizacji partyjnych stwierdzają, że nie uda się reakcji rozbić jedności klasy robotniczej. Postanawiają energicznie usuwać wzajemne nieporozumienia i tym samym wytrącić broń z ręki reakcji.

Docenając doniosłą rolę Rad Zakładowych członkowie obu partii postanawiają nadal zgodnie współpracować w Radach Zakładowych wspól z bezpartyjnymi robotnikami i zgodnie agitować i głosować na listy jedności robotniczej.

Konferencja postanawia na działkach partyjnych przeprowadzić szeroką kampanię, celem zorganizowania brygad robotniczych dla akcji świadczeń rzeczowych. Zorganizowane brygady zostaną oddane do dyspozycji Związków Zawodowych.

## Spółdzielcza konferencja społeczno - wychowawcza

Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. kontynuując akcję dalszego usprawniania działalności aparatu spółdzielczego w kraju, zwołał w tym roku już drugą konferencję swych pracowników terenowych. W dniu wczorajszym tj. dn. 5 bm. rozpoczęła się konferencja kierowników działów społeczno - wychowawczych (wojewódzkich) okręgów Związku.

Zagajając konferencję dyr. Rozwadowski stwierdził że ruch spółdzielczy, opiera się na zasadach rozdziałnych. Ale zasady te to tylko strona formalna. Istotą zagadnienia jest treść, jaką zasadom tym nadajemy. Najbardziej uroczyste i autorytatywne sformułowania zasad nie wystarczą. Egzekutywne zasadom rozdziałnym nadają poszczególne kraje przez zdobycie dla ruchu spółdzielczego należnej pozycji w życiu społeczno-gospodarczym oraz przez stworzenie ze spółdzielczości ruchu masowego, ściśle związanego z ruchem politycznym i zawodowym świata pracy.

Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P., reprezentujący całość ruchu spółdzielczego, jest wyrazicielem jego ideologii. Czując nad przestrzeganiem zasad i założeń spółdzielczości należy do najważniejszych obowiązków pracownika terenowego i pod tym kątem widzenia trzeba wykonywać i planować prace w poszczególnych województwach.

Obrady konferencji obliczone są na przeciąg 2-oh dni.

## Teatr, muzyka i sztuka

### TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

Codziennie o godz. 19.15 komedia Tadeusza Rittnera pt. „Głupi Jakób“ w wykonaniu zespołu kameralnego D. Ż. Udział biorą: Ludwik Sempoliński, Michał Melina, Maria Kaniewska, Zdzisław Rełski, Halina Bielicka, Janina Draczkowska, Barbara Norwetówna, Jan Kachanowicz, Adolf Chronicki, Jerzy Duszyński.

TEATR W. P. dziś o godz. 19 min. 15 — Ostroźnie świeże malowane Fauchois po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym. Udział biorą: Jacek Woszczerowicz, Godlewska, Jezierska, Łabuńska, Łuczycyka, Mrozowska, Daczyńska, Hańcza, Łapicki i Modrzewski. Jutro powraca na afisz po kilkunastu dniach przerwy spowodowanej niedyspozycją nie równanej odtworzyli Zuzanny Janiny Romanówny największy sukces Teatru Wojska Polskiego Wesele Figara Beau Marchais w przekładzie Tadeusza Boya-Zelenskiego. Obsada premierowa: Grabowska, Horecka, Romanówna, Damielcki, Grabowski, Krasnowiecki, Łapicki, Skulski i Wollejko. Dekoracje i kostiumy O. Axera. Początek przedstawień Wesele Figara o go dzinie 18 min. 45.

TEATR POWSZECHNY TUR odcześnie o godz. 19 min. 15 ciesząca się wielkim powodzeniem piękna sztuka Dickensa — Świerszcz za konimem w doskonałej reżyserii Stanisława Daczyńskiego, oprawie dekoracyjnej i kostiumowej St. Cegielskiego, z nową ilustracją muzyczną, Mieczysława Mierzejewskiego. Obsada: Billing, Czengery, Hanin, Jakubińska, Pietraszkiewiczowa, Bogucki, Borowski, Maliszewski, Pagowski, Pietraszkiewicz i Szubka.

### DR. ZYGMUNT LATOSZEWSKI W FILHARMONII

W piątek, 8 bm. na wielkim koncercie symfonicznym stanie przy pulpicie dyrygenta długoletni dyrektor opery poznańskiej, b. dyrektor Państwowej Filharmonii w Krakowie Dr. Zygmunt Latoszewski. Nasz znakomity gość poprowadzi czwartą symfonię Brahmsa. — Marla Witkomirska odegra koncert fortepianowy Czajkowskiego. Bilety sprzedaje kasa kina Bałtyk — Narutowicza 20, od 10—14.

### Konkurs śpiewaczy polskiej YMCA w Łodzi

Koło Muzyczne Polskiej YMCA organizuje pierwszy w Łodzi konkurs śpiewaczy, w którym uczestniczyć mogą młodzi śpiewacy i śpiewaczki do lat 35, zamieszkujący w Łodzi lub na terenie woj. łódzkiego.

Sąd konkursowy składać się będzie z zaproszonych przedstawicieli sztuki śpiewaczej, organizacji i uczelni artystycznych, Polskiego Radia i Polskiej YMCA w osobach jej kierownika programowego — H. Niemirskiego i kierownika Koła Muzycznego — B. Niemyskiego.

Regulamin konkursu przewiduje m. in konieczność wykonania przynajmniej jednego utworu z polskiej muzyki współczesnej. Informacje i zapisy wyłącznie w m-cu lutym w sekretariacie Polskiej YMCA w Łodzi, ul. Mołnuszki 4a, codziennie od godz. 16-ej do 18-ej.

### Posiedzenie komitetu dzielnicowego PPR — Prawa Górna

Polska Partia Robotnicza zawiadamia swych członków komitetu dzielnicowego, iż w dniu 6 bm. o godz. 17 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego. Obecność obowiązkowa.

### Odczyt w Domu Propagandy PPR

W czwartek 7 lutego o godz. 18 w sali Domu Propagandy PPR, ul. Piotrkowska 262, zostanie wygłoszony odczyt pt. „Dekret o unarodowieniu przemysłu i o ramach inicjatywy prywatnej“. Odczyt przeznaczony jest dla szerokiego mas inteligencji pracującej, wygłosi go znany prawnik.

### Walne zebranie młodzieży przy Z.Z. Włókienniczym

Rady Zakładowe! Wydział Młodzieżowy przy Związku Zawodowym Włókienniczym Oddział w Łodzi, zwołuje w dniu 9 lutego walne zebranie przewodniczących Sekcji Młodzieżowych, przedstawicieli młodzieży w Radach Zakładowych i delegatów młodzieży wydelegowanych przez Rady Zakładowe. Rady Zakładowe winny dopełnić przybycia delegatów młodzieżowych na wyżej wymienione zebranie.

Zebranie odbędzie się w Domu Związków Zawodowych, ul. Strzelecka 2, pokój 204.

### Wezwanie Cechu Krawców

Cech Krawców w Łodzi wzywa swych członków do niezwłocznego wpłacenia ofiar na pomoc zimowa do biura Cechu przy ulicy Południowej 11, pokój Nr. 2.

Zaznaczamy zarazem, że zgodnie z uchwałą Komitetu Pomocy Zimowej, pracodawcy, niezależnie od własnych zadeklarowanych składek, obowiązani są do zbierania ofiar od swoich pracowników i wpłacania tych sum do biura Cechu.

### Jednolity plan kont

Od 1-go stycznia 1946 r. obowiązują w prowadzeniu księgowości stosowanie „Jednolitego planu kont“.

Polska YMCA po zorganizowaniu I-go kursu rachunkowości pod przewodnictwem prof. S. G. H. Dr. J. Dziegielewskiego (Członka Komisji Rzeczników dla opracowania ramowego planu kont) — podaje do wiadomości, że zapisy na następny kurs przyjmuje Sekretariat Ogniska codziennie od godz. 9—20, ul. Mołnuszki 4a. Pragnieniem nadmienić, iż prowadzony będzie równocześnie Kurs księgowości przebitkowej w ramach planu kont. Ilość miejsc na oba kursy ograniczona.

NA DREZĄCE PYTANIA :  
CO TO ZNACZY?  
CO TO JEST?  
GDZIE  
KIEDY?

# LOTTO MECZ

ODPOWIEDZ:

TO LOTERYJKA DLA —  
WSZYSTKICH.  
TO GRA TOWARZYSKA BEZ  
HAZADRU, LECZ PEŁNA EMOCJI  
TO PRZYJEMNY ODPOCZYNEK  
PO PRACY W JASNYM, PRZYTYLNYM LOKALU

# LOTTO-MECZ

**Gdzie? — Narutowicza 20, wejście z bramy kina „BAŁTYK“**  
**KIEDY? CODZIENNIE OD GODZ. 17 DO 23.**

POCZĄWSZY OD DNIA 7-GO LUTEGO

Impreza: Łódzkiego Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy.

## Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w Łodzi

poszukuje:

- 1) inżynierów i techników przemysłu włókienniczego,
- 2) inżynierów: mechaników, elektryków i chemików,
- 3) ekonomistów,
- 4) finansistów i buchalterów,
- 5) nauczycieli zawodowych szkół włókienniczych,
- 6) specjalistów z dziedziny organizacji przemysłu.

Podania wraz z 2 życiorysami nadsyłać do

WYDZIAŁU PERSONALNEGO

Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego

Łódź, Al. Kościuski 4.

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski, Wydział Techniczny, Oddział Ruchu Drogowego podaje do wiadomości właścicieli dorożek, że wyznaczone zostały na ulicach m. Łodzi następujące miejsca postoju dla dorożek konnych:

1) Al. Unii przy Srebrzyńskiej — dla 4 dorożek, 2) Hipoteczna przy Limanowskiego — dla 4 dorożek, 3) Kniaziewicza przy Zgierskiej — dla 4 dorożek, 4) Wspólna przy Zgierskiej — dla 4 dorożek, 5) Bałucki Rynek przy Zgierskiej — dla 5 dorożek, 6) Ogrodowa przy Nowomiejskiej — dla 5 dorożek, 7) Zachodnia przy 11 Listopada — dla 5 dorożek, 8) Gdańska przy 11 Listopada — dla 4 dorożek, 9) Jerzego przy Cmentarnej — dla 4 dorożek, 10) Żeligowskiego przy 11 Listopada — dla 4 dorożek, 11) Żeromskiego przy 11 Listopada — dla 4 dorożek, 12) Zawadzka przy Gdańskiej — dla 4 dorożek, 13) Śródmiejska przy Gdańskiej — dla 4 dorożek, 14) Śródmiejska przy Piotrkowskiej — dla 5 dorożek, 15) Żeromskiego przy Legionów — dla 6 dorożek, 16) Lipowa przy 6-go Sierpnia — dla 4 dorożek, 17) 6-go Sierpnia przy Gdańskiej — dla 3 dorożek, 18) Wólczańska przy Legionów — dla 4 dorożek, 19) Legionów przy Al. Kościuski na placu po synagodze — dla 10 dorożek, 20) Pogonowskiego przy Andrzejowej — dla 4 dorożek, 21) Żeromskiego przy Andrzejowej — dla 4 dorożek, 22) Andrzejowej przy Gdańskiej — dla 4 dorożek, 23) Al. Kościuski przy Andrzejowej — dla 5 dorożek, 24) Zamenhofska przy Piotrkowskiej — dla 6 dorożek, 25) Gdańska przy Zamenhofska — dla 3 dorożek, 26) Żeromskiego przy Kopernika — dla 4 dorożek, 27) Łąkowa przy Kopernika — dla 4 dorożek, 28) Dworzec Kaliski — dla 12 dorożek, 29) Bandurskiego przy Piotrkowskiej — dla 5 dorożek, 30) Żwirki przy Wólczańskiej — dla 4 dorożek, 31) Ks. Skorupki przy Stanisława — dla 4 dorożek, 32) Piłsudskiego przy Pomorskiej — dla 5 dorożek, 33) Szerlinga przy Pomorskiej — dla 4 dorożek, 34) Południowa przy Piotrkowskiej — dla 6 dorożek, 35) Południowa przy Kilińskiego — dla 5 dorożek, 36) Piłsudskiego przy

St. Jaracza — dla 3 dorożek, 37) Piłsudskiego przy ul. Narutowicza — dla 4 dorożek, 38) St. Jaracza przy Kilińskiego — dla 5 dorożek, 39) Armii Ludowej przy Narutowicza — dla 4 dorożek, 40) Plac Dąbrowskiego — dla 4 dorożek, 41) Dr. Kopcińskiego przy Narutowicza — dla 4 dorożek, 42) Dworzec Fabryczny — dla 12 dorożek, 43) Sienkiewicza przy Dąbrowskiego — dla 6 dorożek, 44) Nawrot przy Kilińskiego — dla 5 dorożek, 45) Prez. Roosevelta przy Piotrkowskiej — dla 3 dorożek, 46) Przedzalaniana przy Armii Czerwonej — dla 4 dorożek, 47) Targowa przy Marsz. J. Stalina — dla 6 dorożek, 48) Sienkiewicza przy Marsz. J. Stalina — dla 4 dorożek, 49) Wigury przy Piotrkowskiej — dla 4 dorożek, 50) Przejazd przy Piotrkowskiej — dla 3 dorożek, 51) Abarowskiego przy Kilińskiego — dla 3 dorożek, 52) Łęczyska przy Napiórkowskiego — dla 4 dorożek, 53) Sieradzka przy Piotrkowskiej — dla 6 dorożek, 54) Bednarska przy Rzgowskiej — dla 4 dorożek, 55) Bednarska przy Pabianickiej — dla 4 dorożek, 56) Leżnicza przy Rzgowskiej — dla 4 dorożek, 57) Łączna przy Czerwonym Rynku — dla 3 dorożek, 58) Mochackiego przy Rzgowskiej — dla 4 dorożek, 59) Karpią przy Rzgowskiej — dla 4 dorożek, 60) Montuski przy Sienkiewicza — dla 6 dorożek, 61) Przejazd plac po „Union“ — dla 4 dorożek.

Urządzenie postojów w miejscach nie objętych powyższym spisem jest wzbronione. Winni nieprzezwiezienia powyższego będą pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej z art. 21 ustawy z dnia 7. X. 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr 89 poz. 656) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. II. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 151) i dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 312) przewidyującego karę do 10.000 zł. grzywny i 6 tygodni aresztu.

Łódź, dnia 4 lutego 1946 r.  
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

### OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że na terenie miasta umieszczone są znaki ostrzegawczo-zastrzegające i tablice drogowe.

Znaki te i tablice służą do zapewnienia bezpieczeństwa publicznego i usprawnienia ruchu drogowego a jako takie winny być pod opieką całego społeczeństwa.

W związku z powyższym, Zarząd Miejski w Łodzi ostrzega, że winni rozmysłnego uszkodzenia lub zniszczenia wyżej wymienionych znaków i tablic, będą pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej z art. 21 ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 151) i dekretu z dn. 16 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 312) przewidującego karę do 10.000 zł grzywny i 6 tygodni aresztu; karalne są również uszkodzenie, pomoc i podleganie.

Łódź, dnia 5 lutego 1946 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

### OGŁOSZENIE

Ministerstwo Oświaty rozpocznie w lutym br. w Łodzi kurs uzupełniający dla kierowników i wychowawców zakładów opiekuńczo-wychowawczych. Kurs będzie bezpłatny i będzie trwał 3 miesiące.

Podania wraz ze świadectwami wykształcenia należy składać w Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi — ul. Zawadzka 11, II piętro, pokój Nr. 214.

Podania osób, które nie ukończyły szkoły powszechnej nie będą rozpatrywane.

Poważna instytucja poszukuje  
**lokalu**  
**10-cio izbowego**

na biuro ewent. w budynku potfabrycznym najchętniej z magazynem. Zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia, na piśmie pod „Bardzo pilne” do Administracji „Głosu Robotniczego”.

### Kina

„Polonia” (ul. Piotrkowska 67) „Tęcza” (ul. Piotrkowska 108) — „Jeden z naszych samolotów zaginął”. „Wista” (ul. Przejazd 1) „Adria” (ul. Marsz. Stalina 2) — „Jadzia”. „Bałtyk” (ul. Narutowicza 20) „Gdynia” (ul. Przejazd 2) „Skrzydlaty Dorożkarz”. „Stylowy” (ul. Kilińskiego 123) — „Pietro wyżej”. „Włóknarz” (Zawadzka 16) „Hel” (ul. Legionów 2-4) — Film produkcji polskiej „Przez łyż do szczęścia”. „Robotnik” ul. Kilińskiego 178) — „Wielki Walc”. „Tatry” ul. Sienkiewicza 40) — „Przedwiośnie” (ul. Żeromskiego 74-76) — Atrakcyjny „Wesoły program „Rekord” (ul. Rzgowska 2), „Muza” (Ruda Pabianicka) „Czekaj na mnie”. „Zachęta” — „Jaśnie pan szofer”. „Bajka” (Franciszkańska 31) „Ona bro ni Ojczyznę”. „Wolność” (ul. Napiórkowskiego 16) — „Subretka”. „Roma” (ul. Rzgowska 84) — „Szalony Lotnik”

### Co usłyszymy przez radio

6.55 W-wa. 8.15 Najciekawsze audycje programu łódzkiego. 8.20 Komunikaty i ogłoszenia. 8.25 Rezerwa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek powieściowy: „Saski ogród” — now. Bolesława Prusa. 9.00 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 W-wa. 13.30 Przerwa. 14.30 Recital altówkowy prof. Mieczysława Szaleskiego, ak. Janina Szaleska, w progr. utwory francuskie. 15.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.05 Czytamy gazety. 15.15 Rezerwa. 15.20 Przechadzki po mieście — pog. inform. Marka Zagajnego. 15.30 Audycja dla robotników: 1) „Przedszkola i dziecińce wiejskie” — pog. Ireny Kawczakowej, 2) „Osiągnięcia i projekty Limu” — wywiad z dyr. Szubzą w opr. Aleksandry Witkowskiej, 3) Płyty. 16.00 W-wa 18.20 Recital Chopinowski Władysława Kedry 18.50 Rozmaitości. 19.00 W-wa. 19.15 Płyty. 19.30 W-wa. 21.30 Koncert Zyczeń. 22.00 Muzyka muzyczna, wyk. Maria Miedzińska, Henryk Roztworowski, Stefan Andrzejewski i Franciszka Leszczyńska. 22.30 W-wa. 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin. 23.25 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.30.

SCIEBURA Leon zam w Łodzi przy ul. Sierakowskiego 77 zagubił dowód osobisty niemiecki, prawo jazdy dorożkarskiej i książkę konia niemeldowanego.

### Dyżury aptek

Rembielińskiego — Gdańska 90.  
Szymańskiego — Rokicińska 8.  
Zundelewicza — Piotrkowska 25  
Szlindenbucha — Srebrzyńska 67.  
Kasperkiewicz — Limanowskiego 1.

### ZAWIADOMIENIE

W dniu 7 lutego 46 r. (czwartek) o godz. 18-iej w lokalu PPS dziel. Śródmiejska — Prawa ul. Andrzeja Nr. 46 odbędzie się Konferencja Przewodniczących Kół Fabrycznych PPS i PPR z terenów należących do dzielnic Śródmiejska — Prawa i Koziny.

### PAŃSTWOWE ZAKŁADY WYDAWNICTW SZKOLNYCH

Oddział w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 123 tel. 127-62

poszukują:

- 1) Rutynowanego Buchaltera
- 2) Pomocy biurowej ze znajomością pisania na maszynie.

### BRONISŁAW PLAM

obecnie w Anglii, poszukuje rodziny i przyjaciół. Informacje u ob. Frackiej „Głos Robotniczy”, Łódź, Piotrkowska 86.

### Osoby umiające rysować

znajdą zatrudnienie na dobrych warunkach. Zgłaszać się od godz. 15—18-iej Łódź, Aleje Kościuski 46, m. 3. Korecki.

### TRZECIA

AKCJA PREMIOWA

DLA DZIECI CZYTELNIKÓW

„GŁOSU ROBOTNICZEGO”

KUPON Nr. 11

Wyciąć i zachować

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Lekarze

Dr. med. **MARIA WILKOWA**  
choroby oczu  
przyjmuje od 4 — 6-jej  
Świętokrzyska 6 m. 5, tel 179-60

### Kupno i sprzedaż

książki wszelkiej treści w wszystkich językach kupuje Księgarnia „Oświata” — Piotrkowska 182.

**CHEMIKALIA** wszelkiego rodzaju — barwniki, artykuły malarskie, mydlarskie, garbarskie — zakupuje stała firma „Technochemia” Narutowicza 16, tel. 133-50.

**KUPIĘ** siłkę różnego rodzaju, noże i artykuły gospodarstwa domowego, wyroby aluminiowe, Łódź, Hurtownia, Rzgowska 3.

**KUPIĘ** tapczan w dobrym stanie. Oferty do „Głosu Robotniczego” „W. K.”

**MASZYNA** do szycia trykotarsko-rękawicarska do sprzedania, Sienkiewicza 95 m. 41.

**KROSNĄ** kurtowe lub angielskie w dobrym stanie kupię tel. 133-00

### Różne

„TYGODNIK gospodarczy” organ informacyjny niezbędny dla przedsiębiorstw społecznych. Sprzedaż i prenumerata w Księgarni St. Jamiolińskiej, Piotrkowska 193, tel. 163-68.

**KTO WIE** o losie Zygmunta Wychockiego, ostatnio przebywającego w Marienhagen Nr. 1 k/o Hannoveru u p. Gottling. Proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Jabłonski Jan, Łódź, Ziłta 1/10.

**FABRYKA CUKIERKÓW**, czekolady i drażetek Jerzy Karzewski, Łódź, Marii Skłodowskiej Nr. 26 (dawnej Podlesna), tel. 106-28, poleca największy wybór cukrów.

**FOTOGENICZNI** są wszyscy! gdy się fotografują w Foto Atelier H. Świączek Fotograf filmowy, Piotrkowska 6.

**FABRYKA Wózków Dziecinnych** Łódź, Dowborczyków 3, poleca nowe oraz przyjmuje reperacje.

**ZAGINAŁ PIES** dnia 2. II. 1946 r. Rasy wilk, wzrost średni, podbródek biały, oraz na podbródku jest narośl wielkości orzecha włoskiego, obroża z gwoździemi ozdobnymi. Proszę uczciwego znalazcę odowadzić prosto do właściciela za pewnym wynagrodzeniem, Łódź, ul. Nawrot 15, K. Płonka, pracownia obuwia, telefon 158-60.

### Lokale

**CHĘTNIE** zamienie lokal handlowy w dobrym punkcie na lokal mieszkalny 3 i więcej pokojowy z wygodami w śródmieściu. Oferty proszę składać pod „Zamienie” do administracji „Głosu Robotniczego”.

### Zofiarowanie „prac”

**RUTYNOWANA** ekspedientka z 3-letnią praktyką, poszukuje pracy, najchętniej — (branża manufaktura-galanteria) Piłsudskiego 56/1 Papińska.

**WYCHOWAWCZYNI** pielęgniarka poszukuje posady do noworodka lub starszych Oferty do „Głosu Robotniczego” „M. W.”

**ZDOLNA** obeznana z krawieczyzną, poszukuje pracy, najchętniej w pracowni sukien. Piłsudskiego 56/1, Galińska.

**BIEGLE** pisząca na maszynie poszukuje pracy na 2 godziny dziennie. Oferty do Adm. „Głosu Robotniczego” sub. „L. B.”

**Zagubione dokumenty**

**ZGUBIONO** pałcówkę Aleksandra Lauera, Pabianice, Świętokrzyska 40.

**ZGUBIONO** skórzaną teczkę jasną z dwiema kieszeniami na wierzchu, Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Andrzejowa 27a m. 26, Celner Antoni.

**ZGUBIŁA** suzłaka czarna, podpalana, randlek. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Wigury 9 m. 4.

**SKRADZIONO** zaświadczenie z obozu, legiti służbową z Zarządu Miejskiego i legiti Zw. Zaw. oraz inne dowody Gmachu Zygmunta Łączna 7.

**ZGUBIONO** książeczkę wojskową przedwojenną Drewniaka Adama, Rzgowska 178 m. 6.

**SKRADZIONO** pałcówkę legiti Zw. Zaw. i kartę węglową, Kosierkiewicz Leokadii, oraz kartę węglową Ostrowskiego Stanisława, Radwańska 14/4.

**UNIEWAŻNIA** się skradziony dowód wyd. przez Konsulat Czeski w Warszawie Doležel Ireny, Abramowskiego 29/7.

**SKRADZIONO** kartę rozpoznawczą na nazwisko Kaperskiej Jadwigi, Żeromskiego 75

**SKRADZIONO** kartę repatriacyjną 2 kartki wyrównawcze i przydział mieszkaniowy Markiewicz Piotra, Śląska 14/4.

**UNIEWAŻNIA** się zgubioną kartę rozpoznawczą na nazwisko Kuhna Janusza Zachodnia 51/46.

**SKRADZIONO** książeczkę wojskową, legiti służbową, P. M. T. kartki żywnościowa, węglowa, bilet miesięczny ulgowy tramwajowy i legiti Spółdzielni, Warcholińskiego Bolesława, Miska 4/27.

**ZGUBIONO** legiti szkolną Wiesława Nowaka, Kopernika 43/36.

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dowody: kartę rozpoznawczą, legiti, szkolną Nr. 97 kartę rejestr. RKU. — Kutno, na nazwisko Zbigniew Bołński, zam. Kutno — Polna 4.

**SKRADZIONO** pałcówkę i legiti Zw. Zaw. Redzkiej Władysławy, Armii Ludowej 38/20.

**ZAGUBIONO** kartę rejestracyjną wydaną w Piotrkowie na nazwisko Bendek Józef, zam. Milejowice, gm. Krzyżanów.

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną na nazwisko Stachowiak Jan, Wieś Zarnowice, gm. Bogusławice, pow. piotrkowski.

**SKRADZIONO** legitymację szkolną Malinowskiej Wandy, Srebrzyńska 95.

**SKRADZIONO** kartę rozpoznawczą i kartki żywnościowe Piekarskiej Jaminy, oraz pałcówkę Krystyny, Zagajnikowa 89/35

# Gdzie Niemcy wyrabiali „V1” i „V2”

produkuje się dzisiaj setki precyzyjnych obrabiarek i nowoczesne krosna tkackie. „Głos Robotniczy” z wizytą w Państwowych Zakładach Produkcji Obrabiarek przy ul. Piotrkowskiej 170

Z ulicy wcale nie widać, że skryła się tu fabryka. Ogród — drzewka — na froncie domek z kwaciarnią, gdzie za lustrzaną szybą pyszną się wczesne bukiety pachnącego bzu. Ale wewnątrz, w podwórzu, w kompleksach fabrycznych, 230 — umorusanych, czarnych od sadzy i smarów — pracuje w pocie czoła. Mechanicy, ślusarze, monterzy, odlewnicy, formiarze — rój czarnych mrowek...

— Cóż wy tutaj wyrabiacie? — pytamy członków rady zakładowej, zebranych właśnie w skromnym pokoiku.

Kilku towarzyszy wstaje.

— Co robimy? — to zdziwienie jeszcze obejrzeć. Najpierw pójdziemy do naszego „muzeum”.

## TU WYRABIANO „V 1” i „V 2”

Bniemy przez roztopy gdzieś na tyły fabryki. Stajemy przed długimi barakami składów, gdzie za żelaznymi „atkami, niczym w ogrodzie zoologicznym, umieszczone zostały polyskujące srebrzyście „potwory”.

Towarzysze uśmiechają się. — Widzicie, tutaj wyrabiano słynne niemieckie pociski „V”. A to za siatką — to właśnie pozostałości, których Niemcy nie zdążyli przed ucieczką poniszczyc.

## MAGAZYN POTWORÓW

Przyglądamy się stosom śmiertelności, bardzo precyzyjnych części morderczej broni niemieckiej, która burzyła Londyn w ostatnim roku wojny. Fabryka Bauera, którą właśnie zwiedzamy, wykonywała 200 rozmaitych części tych narzędzi śmierci. Ołbrzymie „Vauradery” (śmigła tarczowe) błyszczą jeszcze dziś jak nowe. Wykonywane z tajemniczych stopów — niczym potworne drapieżne zwierzęta — obecnie w miarę potrzeby — idą na szmelc i służą do wyrobów pożytecznych części maszyn. W stosach skrzyń lśnią się zapasy rozmaitych kółek, zębów, tarcz — wyglądających jak kosztowne zabawki — a przecież było to narzędzie śmierci jeszcze przed rokiem!

Opuszczamy „muzeum Vaów” jak ochrzcił te magazyny towarzysze. Idziemy zwiedzać fabrykę.

## NIEMCY ZOSTAWILI ŚMIECIE

Dyrektor Świerczewski informuje nas, że Niemcy fabrykę Bauera całkowicie przystosowali do wyrobu Vaów, a więc w chwili objęcia jej przez robotników, właściwie mówiąc, nie było co robić. Niemcy zostawili maszynę — śmiecie. I dopiero dzięki inicjatywie robotników Bauera, ludzi, którzy tu spędzili swą młodość, można było w ubiegłym roku przystąpić do produkcji.

Po wykonaniu początkowych zamówień dla Armii Czerwonej — otrzymaliśmy zarządzenie wznowienia produkcji obrabiarek, tych podstawowych maszyn odbudowy naszego przemysłu. Jeszcze w sierpniu ubiegłego roku nie było tu dosłownie żadnej maszyny, żadnych części pomocniczych, były tylko biurka kreślarskie i ludzie chętni do pracy. I — mówi dalej dyr. Świerczewski, — mimo że w podobnych warunkach można się było spodziewać pierwszych obrabiarek po 9 miesiącach prac przygotowawczych, nasi robotnicy już po trzech miesiącach produkowali pierwsze obrabiarki. Dziś wyrabiamy: obrabiarki, szlifiarki taśmowe, wiertarki w ten sposób, że pokrywamy nasze plany w 120 procentach.

## ZAMÓWIENIA NA MILIONY

Zamówienia nasze na najbliższy okres czasu sięgają kwoty 14 milionów złotych — a gdybyśmy mieli do dyspozycji większą ilość gotówki — moglibyśmy dopiero pokazać co możemy!

Prócz obrabiarek — informuje nas dalej dyr. Świerczewski — wykorzystujemy każdą wolną chwilę robotnika, każdy ułamek zbywającego metalu i produkujemy dla rynku co się da. Piece i piecyki, kraczki do pieców, ruszty, prasy bankowe, a ostatnio przygotowu-

jemy się do całkiem nowej kampanii — produkcji warsztatów tkackich dla naszego przemysłu włókienniczego.

Wchodzimy do montowni — rzędy już gotowych krosien dla wyrobu cienkich kolorowych tkanin bawełnianych stoją uszeregowane pośrodku sali. Obecnie fabryka przygotowuje się do produkcji ciężkich krosien tkackich dla wyrobu materiałów zimowych i czesankowych. Każde kółko, każda „platyna”, każda cząsteczka warsztatu jest dokładnie kopiowana, sprawdzana i już wkrótce fabryka produkcji obrabiarek — przetruci się na produkcję krosien dla przemysłu włókienniczego.

## WSZYSTKO PRODUKUJĄ SAMI.

— Nie potrzebujemy niczego sprowadzać z zagranicy — mówi kierownik biura planowania tow. Idziaszczyk wszystko zrobimy sami. Odlewnia nasza przygotowuje z grubszą wszystkie części, nasi robotnicy wygładzają je czyszczą, spawają — robią jednym słowem co trzeba. Nasi stolarze wykonywują wszystkie części drewniane. Wychodzą od nas obrabiarki i krosna tkackie w takim stanie, że tylko je ustawić i praca gotowa. Nasze wyroby zaopatrujemy sami nawet w silniki elektryczne (Te rzeczy produkują już inne polskie fabryki).

Przed wejściem do odlewni zwiedzamy hale formiarsze. Tutaj robotnicy przygotowują formy do odlewów. Duża maszyna mieszarka przygotowuje materiał do form. Wózki na szynach zwożą właśnie materiał.

## PRACA — ZABAWA

Z tej „masy” zręczni formierzy budują wszelkiego kształtu foremki, niczym dzieci „babki” z piasku. „Forma” musi być tak dokładna, jak część zegarka, nie może się rozsypanąć przedwcześnie, musi „trzymać” się do ostatka, aż póki płynne żelazo nie wypełni przepisanych otworów. Potem „babki” rozbiła się i wyrzuca — i buduje się nowe. I tak dla każdego odlewu, dla każdej części buduje się nowe kunsztowne „babki”.

Idziemy następnie przez szereg sal, gdzie wre ruch i robota. Kolejno każda część przechodzi przez wprawne ludzkie ręce, by w końcu, w ostatniej sali dać obraz pracy całej fabryki. Tutaj malarze dokonywują ostatnich pociągnięć pędzlem i rzędy wiertarek, obrabiarek, szlifierek — czekają tylko na ekspedycje.

## RADA ZAKŁADOWA

Sekretarze kół partyjnych PPRu — tow. Wilczyński, PPSu — tow. Binięda, zwołują co

pewien okres czasu wspólne zebranie, dla ustalenia programu pracy na terenie fabryki. Nastrój wśród partyjniaków, panuje, że tak powiem, braterski.

Nic tu jeden bez drugiego nie robi. Rada Zakładowa, wybrana jeszcze w dniu 27 października r. ub. (5 peperowców i czterech bezpartyjnych) — współpracuje ściśle z obywatelami politycznymi. Wspólnymi siłami zorganizowano warsztat krawiecki, warsztat szewski, „Kasę Pożyczkową” przy ul. Sienkiewicza 47. Idziemy na obiad — o którym można powiedzieć tylko jedno, że najedliśmy się do syta i rozgrzaliśmy się setnie.

Jedno jest dziwne — dla czego robotnicy nie mają jeszcze wyrównanych premii towarowych za październik, listopad i grudzień ubiegłego roku.

Coś tu jest nie w porządku. Ta rzecz już dawno powinna być załatwiona, by nie wywoływać u ludzi próżnego rozgoryczenia.

Opuszczamy fabrykę obrabiarek przy ul. Piotrkowskiej z zadowoleniem. Ludzie tutaj pracują rzetelnie, stworzyli fabrykę z „niczego”. Sami starają się o surowiec i pracują — bo praca to ich żywioł, ich zwykłe, codzienne życie.

Rud.

## Ze sportu

# Robotnicze mistrzostwa Polski w piłce ręcznej

W Warszawie odbyły się pierwsze w odrodzonej Polsce robotnicze mistrzostwa Polski w piłce ręcznej. W mistrzostwach brała również udział drużyna łódzkiego TUR-u. W siatkówce łodzianie zdobyli zaszczytny tytuł wicemistrza Polski, w koszykówce natomiast turowcy łódzcy wylosowali, jako pierwszego przeciwnika, naj-

silniejszy zespół lubelski i zostali wyeliminowani w przedbojach.

W siatkówce męskiej startowało 9 drużyn. Do finału zakwalifikowały się następujące drużyny: TUR (Lublin), TUR (Białystok), TUR (Łódź), oraz „Skra” (Warszawa). Wyniki: TUR (Lublin) — TUR (Białystok) 2:0 (15:10; 15:11), TUR (Lublin) —

„Skra” (Warszawa) 2:0 (15:12; 16:14), TUR (Łódź) — TUR (Białystok) 2:0 (16:14; 15:8), TUR (Łódź) — „Skra” (Warszawa) 2:1 (15:8; 15:10), TUR (Lublin) — TUR (Łódź) 2:1 (15:3; 6:15; 15:12).

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zajął TUR (Lublin) 2) TUR (Łódź) 3) TUR (Białystok), 4) „Skra” (Warszawa).

W koszykówce startowało również 9 drużyn.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zajął TUR (Lublin), 2) „Skra” (Warszawa), 3) TUR (Poznań). Wyniki: TUR (Lublin) — (Łódź) 26:15, TUR (Lublin) — „Skra” (Warszawa) 46:26, „Skra” (Warszawa) — TUR (Poznań) 30:22, TUR (Lublin) — TUR (Poznań) 38:20.

W siatkówce żeńskiej startowały 3 drużyny. Pierwsze miejsce zdobył Marymont (Warszawa), drugie TUR (Łódź).

## Delegacja Okręgu Łódzkiego PZPN-u na walne zgromadzenie

Został ustalony skład delegacji Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej na walne zgromadzenie PZPN-u. Delegacja okręgu łódzkiego wyjedzie w składzie następującym: prezes ŁOZPN ob. Konopka oraz wiceprezesi ob. ob. Zakke i Kazimierzczak.

## Czesi zwyciężają w Zakopanem

W ramach narciarskich mistrzów Polski w Zakopanem odbył się bieg sztafety na 10 km. Pierwsze miejsce zdobyli Czesi w 3 godz. 46,2. Sztafeta nasza zdobyła drugie miejsce w czasie 3 g. 51,22.

## Piłkarze otrzymali lokal

Po zwalczeniu wielu trudności Zarząd Miejski w Łodzi przydzielił lokal dla ŁOZPN, który do tej pory korzystał z gościnności w Domu Związków Zawodowych.

Nowy lokal ŁOZPN mieścić się teraz będzie przy ul. Narutowicza 40. Znajdują w nim, jak się informujemy również pomieszczenia inne „bezdolne”, związki, a w pierwszym rzędzie związek lekkoatletyczny oraz piłki ręcznej.

# Brawo ŁOZPN

Na ostatnim posiedzeniu Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej powzięto szereg doniosłych dla łódzkiej piłki nożnej uchwał, które w dużej mierze spopularyzują jeszcze bardziej piłkę nożną nie tylko w Łodzi, ale i na prowincji.

W związku z przyjazdem do Łodzi w okresie świąt Wielkiejnocy i Zielonych Świątek, drużyn czeskich Victorii Žižkov, oraz Bohemii. Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej uchwalił, że trzeci występ Czechów (mecze w Łodzi, leden z ŁKS, a drugi z reprezentacją miasta) odbędzie się

w jednym z miast prowincjonalnych. Pod uwagę brane są: Pabianice, Kutno oraz Piotrków.

Na niemięjszy aplauz zasługują również uchwalony projekt ufundowania nagrody przez ŁOZPN dla najlepszej piłkarskiej drużyny szkolnej. Ciekawsze mecze specjalnie zorganizowanego turnieju o tę nagrodę postanowiono rozgrywać jako przedmecze spotkań międzymiastowych, lub nawet międzynarodowych, aby pokazać naszym najmłodszym piłkarzom szerszej publiczności.

## Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę

ś. † p.

## Aleksandrowi Nowakowskiemu

i wyrazili nam swe współczucie, a przede wszystkim Zarządowi i Członkom Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego, sekcji litografów, Centr. Zarządowi Państwowych Zakładów Graficznych, oraz Organizacji B. Więźniów Politycznych, — składamy serdeczne podziękowanie

RODZINA

## Ś. p. ROMANKABZA

Doługoletni pracownik firmy „M. Rozenfeld i S-ka” pod zarządem państwowym Opatrzony Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 4 lutego 1946 r. przeżywszy lat 57. Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lutego o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Dołach W zmarłym firma straciła solidnego pracownika i znanego kolegę. Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy firmy „M. Rozenfeld i S-ka” pod zarządem państwowym.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz pettowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny, Red. i Adm., Łódź Piotrkowska 86. Tel. 254-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka”. D-08077